

Andrzej Kaleta
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

WIEJSKA POLSKA

Maria Halamska. *Wiejska Polska na początku XXI wieku. Rozważania o gospodarce i społeczeństwie*. Warszawa: Scholar, 2013, 237 s.

Rok 2014 zapisał się w socjologicznych annałach jako obfity w wiele ważkich wydarzeń, do których z pewnością należy zaliczyć ćwierćwiecze transformacji ustrojowej, skłaniające do podejmowania prób pogłębionych bilansów tej wielkiej zmiany systemowej. Z wielu powodów szczególnie potrzebne wydają się one w odniesieniu do spraw wsi i rolnictwa. Pierwszy – generalnie słabo uświadamiany nawet w środowisku socjologów i innych badaczy społecznych – łączy się z faktem, że Polska należy do najbardziej rustykalnych krajów Europy. Ponad 90% powierzchni naszego kraju zajmują bowiem obszary wiejskie, zamieszkiwane przez około 65% jego obywateli, w tym wielu zaangażowanych w prowadzenie około 1/3 gospodarstw rolnych funkcjonujących w krajach Unii Europejskiej¹. Do tego większość dorosłych Polaków wyraża chęć zamieszkiwania wsi lub małego miasta². Drugą nie mniej ważną przesłanką podejmowania takich analiz jest dość powszechne przekonanie, że polska wieś i polskie

Instytut Socjologii, e-mail: kaleta@umk.pl

¹ Przytaczane wskaźniki procentowe wynikają z arbitralnie przyjętych przez autora definicji obszaru wiejskiego i gospodarstwa rolnego. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, posługującego się administracyjnym podziałem naszego kraju na miasto i wieś, obszary wiejskie zamieszkuje 39% Polaków. Jeśli zastosujemy jednak inne, bardziej precyzyjne kryteria pomiaru – na przykład europejską klasyfikację jednostek terytorialnych do celów statystycznych (NUTS) – ich liczba wydatnie wzrasta.

Różnią się także szacunki dotyczące liczby gospodarstw rolnych, przede wszystkim za sprawą braku powszechnie obowiązującej definicji tej instytucji społecznej. Na przykład, z danych GUS wynika, że w roku 2010 funkcjonowało w Polsce ponad 2,2 miliona gospodarstw rolnych; w innych dokumentach wskazuje się, że w roku 2011 było ich o 1 milion mniej. Na podstawie informacji uzyskanych w roku 2013 od reprezentatywnej grupy mieszkańców wsi możemy twierdzić, że liczba gospodarstw rolnych oscyluje w granicach około 0,5 miliona, co wydaje się najbliższe stanu rzeczywistego. Zob.: CBOS 2013; GUS 2011; Szeptycki i Wójcicki 2003.

² Z systematycznie prowadzonych badań CBOS wynika, że w roku 2006 prawie 2/3 Polaków chciałoby mieszkać na wsi (42%) lub w małym mieście (21%). O 1% wzrosła również liczba mieszkańców wsi w stosunku do stanu notowanego u zarania transformacji ustrojowej (z 38% do 39% – zob. CBOS 2006).

rolnictwo są największymi beneficjentami transferów pieniężnych z Unii Europejskiej, chociaż „porównanie wyobrażeń Polaków o wsi z jej codzienną rzeczywistością pokazuje skalę uproszczeń i dezinformacji” (Fedyszak-Radziejowska 2014: 153)³.

Tylko z dwóch wskazanych przyczyn, a istnieją jeszcze inne, książka Marii Halamskiej *Wiejska Polska na początku XXI wieku*, wydaje się godną szczególnej uwagi. Stanowi bowiem udaną próbę naszkicowania socjologicznego obrazu rezultatów przemian ostatniego ćwierćwiecza na obszarach wiejskich Polski. Wieś i rolnictwo od zawsze stanowią jednak segment życia społecznego, w którym proces dochodzenia do istoty rzeczy był i jest narażony na zderzenia z licznymi przeszkodami, głównie o charakterze definicyjnym. Niestety potyka się o nie również Halamska, co utrudnia jej malowanie obrazu wiejskiej Polski możliwie wieloma precyzyjnie dobraćanymi kolorami, a nam czytelnikom – zapewne nie tylko socjologom – dotarcie do wielu ważnych ustaleń zawartych w książce.

Pierwszy problem, który próbujemy rozwikłać w trakcie lektury tego interesującego opracowania, łączy się z odpowiedzią na pytanie: czym jest, a może lepiej, kogo i co obejmuje owa tytułowa Polska wiejska. Wprowadzając owe zagadnienie zaraz na początku książki (s. 8) autorka wydaje się słusznie sugerować, że pozostaje ono fundamentalnym dla proponowanego dyskursu. Środowisko wiejskie bowiem – także na początku wieku XXI, w warunkach ustawiania jeden po drugim powodów uzasadniających jeszcze w wieku XX przypisywanie wsi odrębnego typu organizacji społecznej – nadal stanowi alterego środowiska społecznego miasta (niewiejskiego). Kierując uwagę czytelnika w stronę koncepcji czterech osi (form lokalizacji działalności produkcyjnej, sposobu życia, stosunków ze środowiskiem naturalnym oraz stosunków władzy) autorstwa Marcela Jollivet⁴, Halamska wskazuje możliwe obszary poszukiwań cech owej wiejskiej Polski. W książce redukuje je jednak do dwóch, podstawowych w swoim przekonaniu: gospodarki i ludzi żyjących na wsi, będących czymś więcej jak po prostu ludnością wiejską – wiejskim społeczeństwem. Nie dowiadujemy się jednak, przynajmniej na tym etapie rozważań, czym różni się społeczeństwo wiejskie od ludności zamieszkującej obszary wiejskie. Stwierdzenia: że jest zbiorowością specyficzną, złożoną z wielu zbiorowości lokalnych, nie tyle lokalnych, ile mających swoje określone terytorium...; i inne podobnie mało

³ Znakomitą ilustracją takich uproszczeń są przytaczane przez Barbarę Fedyszak-Radziejowską opinie Polaków o dochodach rolników. Zgodnie z tzw. wyobrazeniami społecznymi średnia miesięczna ich zarobków to około 3400 PLN, w rzeczywistości tylko około 1500 PLN. Za: Fedyszak-Radziejowska 2014: 173–174.

⁴ Znany francuski socjolog wsi traktuje ją jednak znacznie szerzej „jako dobry punkt wyjścia dla problematyki nauk społecznych, zajmujących się stosunkami społeczeństwo-przestrzeń w naszych współczesnych społeczeństwach” (s. 8).

precyzyjne, przytaczane do tego za używającymi ich w zupełnie innych kontekstach; nie przydają tej części wywodów elementarnej klarowności. Z odpowiedzią na to fundamentalne pytanie musimy zatem poczekać, bowiem powinno się wyłonić w wyniku analizy wzajemnych związków między charakterem gospodarki, a systemem i rytmem zmian społecznych, z których to związków wynika owa odmienność Polski wiejskiej od tej niewiejskiej (s. 10–11).

Efektom przyjęcia zredukowanej koncepcji czterech osi jest jednak przejrzysta konstrukcja książki, podzielonej na dwie zasadnicze części: dotyczącą obrazu gospodarki lokalnej oraz obrazu społeczeństwa wiejskiego końca pierwszej dekady XXI wieku. Obrazów, dodajmy, szkicowanych na podbudowie bardzo solidnej bazy empirycznej, zarówno danych zastanych, jak i stosunkowo skromnych (na tle rozległości materiałów typu pierwszego) badań własnych autorki, przeprowadzonych w dwóch gminach, w których analizowano strukturę gospodarki lokalnej oraz niektóre elementy dynamiki ludności, traktując te ostatnie jako ważne identyfikatory stanu społeczeństwa wiejskiego.

Punktem wyjścia do analiz *nowej gospodarki wiejskiej* jest ryzykowne, chociaż generalnie słuszne, moim zdaniem, założenie, że „w warunkach globalizacji i gospodarki sieciowej, bezzasadna jest analiza gospodarki wiejskiej rozumianej jako zbiorowość podmiotów usytuowanych na obszarach wiejskich” (s. 9). Jego konsekwencją są jednak pytania o nowe właściwości systemu gospodarczego wsi, o różnice między nową i starą gospodarką wiejską, wreszcie wiejską i niewiejską, czyli miejską.

Sporo interesujących przemyśleń na ten temat znajdujemy w pierwszym rozdziale pracy (*Nowa gospodarka wiejska*), w którym Hałamska próbuje ją definiować jako „całość społeczno-terytorialną, którą charakteryzuje aktywna współobecność, na określonej naturalnie i historycznie przestrzeni, społeczności ludzkiej i zbioru gospodarujących podmiotów” (s. 33). Zauważmy jednak, że wskazane właściwości *nowej gospodarki wiejskiej* z takim samym powodzeniem charakteryzują *starą gospodarkę wiejską*, chociażby dlatego, że trudno je empirycznie dookreślić. Trudno, na przykład, zrozumieć, dlaczego terytorialny zasięg takich całości społeczno-terytorialnych miałyby określać administracyjne granice powiatu. W jego przypadku mamy przecież do czynienia z tworem w dużym stopniu sztucznym. Tylko nieliczne z istniejących powiatów spełniają definicyjne kryterium całości naturalnych i historycznych, jeśli w ogóle domyślamy się, czym owe całości są. W tej sytuacji bardziej rozsądnym argumentem uzasadniającym decyzję autorki aby właśnie powiat uczynić podstawową jednostką analiz polskiej gospodarki wiejskiej jest fakt, że stanowi on najmniejszą jednostkę analiz statystycznych.

Nawet jeśli podzielimy dość archaiczny już pogląd, że nowa gospodarka wiejska to przede wszystkim rolnictwo, to z jego analiz wcale nie wynikają jakieś nowe cechy tego ważnego komponentu obszaru wiejskiego. Wręcz

przeciwnie, z bardzo kompetentnej charakterystyki rolnictwa wynika, że produkuje przede wszystkim surowce do produkcji artykułów żywnościowych (tak jak zawsze) oraz, że cechuje się rozdrobnioną strukturą agrarną (tak jak kiedyś) i mnogością typów gospodarstw rolnych: od chłopskich (samozaopatrzeniowych) do przedsiębiorstw rolnych (s. 42–44). Pewne zdziwienie wywołuje wyróżnienie w obrębie polskiego rolnictwa gospodarstw chłopskich (nazywanych także quasi-chłopskimi). Tymczasem – jak sądzę – właśnie ze zniknięciem warstwy chłopskiej i pojawieniem się nowych grup rolników (na przykład: ekologicznych czy związanych z rolnictwem obywatelskim) należałoby łączyć *nową gospodarkę wiejską*. Nie mogę oczywiście wykluczyć, że kontrowersja w sprawie istnienia/nieistnienia chłopstwa wynika z sygnalizowanych już problemów definicyjnych. Tym bardziej jednak szkoda, że autorka nie precyzuje, kogo uważa za współczesnego chłopa. Znacznie ważniejszym niż rolnictwo – a moim zdaniem absolutnie podstawowym – segmentem owej *nowej gospodarki wiejskiej* są nierolnicze podmioty gospodarcze (nazywane też sektorem MSP). Halamska poświęca im dużo miejsca, zbyt nieśmiało akcentując ich rolę wiodącego elementu struktury nowoczesnej, czyli wysoce innowacyjnej gospodarki wiejskiej, z którą wiążemy uzasadnione nadzieje na powstawanie na wsi coraz większej liczby wysokokwalifikowanych miejsc pracy. Jest to jednak możliwe pod kilkoma warunkami: przedsiębiorstwa zlokalizowane na wsi muszą w pierwszej kolejności funkcjonować w najszerzej pojmowanym sektorze usług, usieciować różne wymiary swojej działalności oraz stworzyć warunki permanentnego podnoszenia wiedzy i umiejętności swoich pracowników (OECD 2014: 25); co wymaga udziału technologii informatycznych (ICT). W jeszcze większym zakresie udział ICT jest niezbędny w działaniach związanych z niwelowaniem, także wskazywanych przez autorkę (s. 57), barier ich rozwoju: niewielkiej skali rynku lokalnego; przestrzennego dystansu od dużych przedsiębiorstw, rynków konsumenckich, instytucji finansowych, usług publicznych czy wysoko kwalifikowanej siły roboczej; słabszego nacisku na partycypację w sieciach biznesowych oraz na podnoszenie kompetencji (Kłodziński 2014; 102, 109–110). Tak więc jeśli poszukiwać wyróżników *nowej gospodarki wiejskiej*, to właśnie w obrębie wiejskiego sektora MSP, którego rozwój jest dzisiaj bez reszty determinowany stanem wiejskiego społeczeństwa informacyjnego. Jego roli w przeobrażaniu gospodarki polskiej wsi Halamska wydaje się wcale nie dostrzegać.

Rekonstruując jej obraz wskazuje za to na wiele innych cech istotnych:

- nie daje się zamknąć tylko w wiejskich ramach;
- gospodarka sąsiadujących, lokalnych zbiorowości wiejskich i małomiasteczkowych;
- przewaga niewielkich, w zdecydowanej większości prywatnych podmiotów gospodarczych;

- wielu uczestników;
- familijność siły roboczej;
- niski poziom zdolności do innowacji i rozwoju;

które – moim zdaniem – w większym lub mniejszym stopniu przejawiały się w wiejskim systemie gospodarczym także przed pięćdziesięciu, stu, dwustu czy trzystu laty, a więc zarówno w fazie jego rozwoju nazywanego agrarnym, jak i późniejszym, industrialnym.

Społeczeństwo wiejskie – drugi komponent cech konstytutywnych Polski wiejskiej – stanowi ludność zamieszkująca obszary wiejskie, wbrew wcześniejszemu zapewnieniu, że jest czymś więcej. Nawet jednak po dokonaniu tak znacznej redukcji zakresu znaczeniowego pojęcia *społeczeństwo wiejskie*, trudno je precyzyjnie do czegoś konkretnego odnosić. Przebrnąwszy przez prawie połowę książki nadal nie za bardzo się orientujemy, z jakiej definicji obszaru wiejskiego autorka korzysta. W którymś fragmencie (s. 33) wskazuje wprawdzie, że w Polsce istnieje administracyjny sposób definiowania wsi (którym prawdopodobnie posługuje się w swojej pracy), ale trudno się zgodzić z opinią, że wsią jest wszystko, co nie jest miastem. Tym bardziej że w innym miejscu (s. 52), charakteryzując nierolnicze podmioty gospodarcze, wyróżnia tereny wiejskie i małe miasta do 20 tys. mieszkańców. W jeszcze innym (s. 80) informuje nas, że nie ma jednej obowiązującej definicji wsi, a w związku z tym zgodnie z systemem TERYT wsiami są wszystkie jednostki niemające formalnego statusu miasta. Brak precyzyjnego dookreślenia typu jednostek osadniczych (tylko wsie czy również małe miasta, jedno i drugie, a może raz jedno, a raz drugie?) składających się na obszary wiejskie mocno komplikuje konstruowanie obrazu całości społeczno-kulturowej ludności wiejskiej. Składają się nań analizy czterech pakietów zjawisk i procesów społecznych: demografia, z wątkiem wiodącym zatrzymanej deruralizacji; struktura społeczno-zawodowa, z akcentem na dezagraryzację i restryfikację; sposób życia, zogniskowany na kwestiach ekologii, obecności rolnictwa i konsumpcji żywności; oraz styl życia. W obrębie każdego z nich mamy do czynienia z wieloma bardzo interesującymi ustaleniami, inspirującymi czytelnika nie tylko do głębszej refleksji, ale także podejmowania polemik z tezami autorki.

Największa liczba jednych i drugich towarzyszy studiom nad obecnym społeczeństwem wiejskim, analizowanym z perspektywy demograficznej i struktury społeczno-zawodowej. Z ustaleń Halamskiej wynika, że ludność wiejska w swoich charakterystykach demograficznych niewiele różni się od ludności miejskiej (być może dlatego, że przyjęta definicja ludności wiejskiej jest bardzo szeroka i mało precyzyjna). Odnotowywane różnice są podwójnie warunkowane: regionalnie (wpływ byłych zaborów) i urbanizacyjnie (wpływ aglomeracji miejskich). Na właściwości populacji mieszkańców wsi wpływa proces reruralizacji (przez ostatnie 10 lat o 0,9% wzrosła populacja ludności wiejskiej), chociaż

w niektórych regionach kraju dominują procesy depopulacyjne, w innych repopulacyjne. Poprawie stanu wykształcenia ludności wiejskiej towarzyszy rozczarowanie powodowane ograniczonymi możliwościami awansu w hierarchii zawodowej i dużą stopą bezrobocia. Następnie dowiadujemy się, że jest to ludność głównie wielozawodowa, czyli dywersyfikująca źródła swoich dochodów i to bez względu na to, czy jest ekonomicznie powiązana z gospodarstwami rolnymi (ludność rolnicza) czy funkcjonuje poza rolnictwem (ludność pozarolnicza). Na prawdziwość tej tezy autorka przytacza wiele danych statystycznych, chociaż szkoda, że poza sferą jej zainteresowania pozostaje charakterystyczny dla okresu transformacji ustrojowej wzrost działalności samozaopatrzeniowej na wsi, zjawiska tradycyjnie odnoszonego tylko do ludności rolniczej, a obecnie odnotowywanego w obrębie całej (zresztą nie tylko) ludności wiejskiej. Wielozawodowość oznacza rzecz jasna wysoce zróżnicowaną strukturę zawodową mieszkańców wsi, chociaż kategoria pojęciowa *zawód* wydaje się mocno zaciemniać strukturę współczesnego społeczeństwa wiejskiego. Dostrzega to zresztą autorka, sceptycznie jednak odnosząc się do tezy o końcu pracy. Dowodzi, że w strukturze społecznej wsi zawody rolnicze występują prawie tak samo często jak robotnicze, chociaż moim zdaniem nie za bardzo już dziś wiadomo, czym różnią się zespoły czynności spójnych składające się na profesje pierwszego i drugiego rodzaju. Znacznie bliższe istoty aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi wydają się analizy nawiązujące do Maksa Webera lub Pierre'a Bourdieu koncepcji stratyfikacji społecznej, z których wynika, że prawie 30% pracujących na wsi należy do wyższej lub niższej klasy średniej, ewentualnie funkcjonuje w sektorze usług.

Na podstawie przeprowadzonych analiz, posiłkujących się zawsze wysoką klasą danymi empirycznymi, nie można nie przyznać racji Halamskiej, kiedy twierdzi, że na współczesnej polskiej wsi mamy do czynienia z rozregulowywaniem tradycyjnego przebiegu zarówno procesów ruchliwości geograficznej, jak i ruchliwości społecznej, co oznacza że „dotychczasowy industrialny paradygmat relacji miasto–wieś straci swoją zdolność wyjaśniającą” (s. 91). Trudno również podważać zasadność charakterystyki ponowoczesnej struktury społecznej polskiej wsi: zmienna, płynna, wielozawodowa. Nie przekonuje jednak twierdzenie, że ludzie dywersyfikujący źródła swoich dochodów (wielozawodowcy) w dużej części dopiero poszukują swego miejsca w społeczeństwie i stanowią grupę przejściową. Być może, ale tylko przyjmując archaiczne rozumienie wielozawodowości. Jeśli to pojęcie zastąpimy wielością źródeł dochodów, to taki typ aktywności ekonomicznej staje się trwałą i jak najbardziej pożądaną cechą położenia społecznego mieszkańców wsi. W tym kontekście przypisywanie tej grupie „skłonności do destabilizacji istniejącego ładu, przejściowości, tendencjom do marginalizacji albo dążności do jej przewyciężenia” (s. 116) uważam za przesadzone i składam na karb nieadekwatności wielu kategorii pojęciowych używanych przez Halamską do opisu współczesnego społeczeństwa wiejskiego.

Mniej gęsty w ważne ustalenia, ale i kontrowersje, wynikające z prób teoretycznego objaśnienia analizowanych zjawisk i procesów społecznych, jest obszar życia społecznego mieszkańców wsi obejmowanych kategoriami sposobu i stylu życia, wiązanych z elementami ich systemu aksjonormatywnego. Odwołując się do ustaleń diagnozy społecznej 2009 roku, autorka próbuje odpowiedzieć na trzy ważne pytania: co dla mieszkańców wsi jest ważne; w jakim stopniu wiejski system wartości różni się od systemu wartości całego polskiego społeczeństwa, w jakim stopniu jest on wewnątrz wsi jednorodny, a w jakim zróżnicowany? Chociaż nie zawsze te odpowiedzi do końca satysfakcjonują – najmniej z powodu zaniedbań autorki, bardziej z braku odpowiednich danych, do których mogłaby się odwoływać – otrzymujemy obraz równie stymulujący do refleksji, jak ten z obszaru demografii. Nie jest specjalnym zaskoczeniem dominacja wartości rodzinnych i konsumpcyjnych jako najbardziej pożądanых, czy zgodność tego typu orientacji z ogólnym przebiegiem przemian transformacyjnych. Nie do końca przekonuje jednak wyjaśnianie tych właściwości przez odwołanie do chłopskiej genezy całego społeczeństwa polskiego. W większym stopniu bardziej jednorodny, jak zróżnicowany charakter wartości życiowych, w obrębie różnych grup społeczno-zawodowych ludności wiejskiej, znajduje wyjaśnienie w hipotezach chronicznego deficytu dóbr materialnych oraz wpływu nowego typu socjalizacji młodego pokolenia mieszkańców wsi, a więc ludzi urodzonych już po roku 1989. Generalnie należy się zgodzić z autorką, że mamy do czynienia z systemem zderegulowanym, co przejawia się w powszechnie pojawiającej się relatywizacji norm moralnych, dowolności ich stosowania w zależności od subiektywnie zdefiniowanego kontekstu, czy braku zainteresowania życiem społecznym. Do tego z systemem wewnątrznie zróżnicowanym przez typ kapitału kulturowego, społecznego i ekonomicznego, dostępnego za sprawą miejsca zajmowanego w strukturze społeczno-zawodowej wsi.

Po przedstawieniu zasadniczych ustaleń książki wracamy do jej centralnego wątku i ponownie stawiamy pytanie o *współczesne polskie społeczeństwo wiejskie*, którego obraz, zgodnie z obietnicą autorki, miał się wyłonić w następstwie lektury całości. Na jego ślad natrafiamy w podsumowaniu zasadniczych⁵ wątków pracy (*Zakończenie. Współczesne polskie „społeczeństwo wiejskie”*). Wynika z niego, że podstawową właściwością tej kilkunastomilionowej (w sensie matematycznym), wielkiej (w sensie socjologicznym) grupy społecznej jest terytorialność, odzwierciedlająca istnienie w wiejskich społecznościach lokalnych szczególnego typu zakorzenienia i identyfikacji oraz styczności i stosunków społecznych. Ponadto cechuje ją gospodarka mieszana (udział rolnictwa) oraz specyficzna kultura klasy ludowej, na którą składa się ludowo-plebejski

⁵ Książka zawiera jeszcze *Appendix*, zatytułowany *Odmianny wiejskiej Polski*, będący charakterystyką dwóch mazowieckich gmin: Karczew i Sieciechów.

sposób życia i niespecyficzny systemem wartości, niewiele, jeśli w ogóle, odmienny od podzielanego przez resztę społeczeństwa, czyli ludzi mieszkających w miastach. Generalnie współczesne polskie społeczeństwo wiejskie składa się z wielu, bardzo różnych społeczności lokalnych, a ich cechą najbardziej widoczną jest zróżnicowanie.

Autorka lojalnie uprzedza, że naszkicowany obraz polskiego społeczeństwa wiejskiego jest uproszczony, gdyż skoncentrowany na zaledwie kilku podstawowych cechach omawianej zbiorowości. Nie tworzą one zbyt silnych podstaw do mówienia o społeczeństwie wiejskim, a tym bardziej do dowodzenia, że jest czymś zasadniczo odmiennym od społeczeństwa miejskiego, czy społeczeństwa polskiego jako całości. Od siebie dodajmy, że w ten sposób Halamska legitymizuje poglądy wskazujące na zanikanie szczególnych właściwości ludzi zamieszkujących obszary wiejskie i na upodabnianie warunków i sposobów ich życia do tych charakterystycznych w innych środowiskach społecznych. Tym samym dematerializuje albo uniwersalizuje niektóre tradycyjne obszary poszukiwania specyfiki wsi, stawiając tym samym pod znakiem zapytania zasadność dalszego uprawiania subdyscypliny socjologicznej, którą reprezentuje (socjologii wsi).

Czy jednak proponowane w książce kryteria opisu współczesnego społeczeństwa wiejskiego nie należą przypadkiem do owych zdematerializowanych i zuniwersalizowanych? Czy dla podtrzymania klasycznego już dzisiaj założenia o podziale form ludzkiego bytowania na wiejskie i miejskie – którego racjonalności w dalszym ciągu jest gotowa dowodzić większość socjologów wsi, w tym także, przynajmniej wyrażam taką nadzieję, Maria Halamska – nie powinniśmy odrzucić większości (jeśli nie wszystkich) tradycyjnych wskaźników wiejskości i zacząć poszukiwania nowych? Taką zapowiedź, jak się wydaje, znajdujemy już we fragmentach omawianej książki, szczególnie tych dotyczących zagadnień stylu życia.

Literatura

- CBOS 2006. Czy chcemy mieszkać na wsi czy w mieście? BS/122/2006, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_122_06.PDF.
- CBOS 2013. Wieś polska – charakterystyka ludności rolniczej. BS/138/2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_138_13.PDF.
- GUS 2011. Informacje o wstępnych wynikach Powszechnego Spisu Rolnego 2010. Warszawa 2011, http://www.stat.gov.pl/cpd/rde/xbcr/gus/psr_Info_wstepne_wyniki_psr_2010_300611.pdf.
- Fedyszak-Radziejowska, Barbara. 2014. *Spoločności wiejskie dziesięć lat po akcesji. Postawy, wartości i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*. W: I. Nurzyńska i W. Poczta (red.). *Polska wieś 2014. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Scholar, s. 153–172.

-
- Kłodziński, Marek. 2014. *Przedsiębiorczość pozarolnicza na wsi w procesie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich*. „Wieś i Rolnictwo” 2014: 102–110.
- OECD. 2014. *Innovation and Modernising the Rural Economy*, OECD Publishing (DOI: 10.1787/9789264205390-en; <http://dx.doi.org/10.1787/9789264205390-en>).
- Szeptycki, Aleksander i Zdzisław Wójcicki. 2003. *Prognoza wyposażenia polskiego rolnictwa w ciągniki, kombajny i samochody*. MOTROL: Motoryzacja i Energetyka Rolnictwa 5, http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/Motrol5_2003.html.